

Radiostacja w Baranowiczach uszkodzona przez bombę
Radio wileńskie donosi: Podczas niezwykle silnego piątkowego nalotu, uległa uszkodzeniu radiostacja w Baranowiczach. Szkody od wybuchu bomby nie są zbyt wielkie, radiostacja jednak musi być chwilowo nieczynna. Ofiar w ludziach nie było.

Ambasador Łukasiewicz u prezydenta Francji
PARYŻ, 16.9. — Prezydent Lebrun przyjął wczoraj amb. Łukasiewicza na dłuższej audiencji.



WIECZÓR! KURJER

CZERWONY
ILUSTROWANE PISMO CODZIENNE

CENA 10 GR.
W CAŁEJ POLSCE

Do PP. Prenumeratorów

Roznoszenie Kurjera Czerwonego — Dobrego Wieczoru i Expressu Porannego uleży muśnięcia przerwie.
Przepraszając za tę nie od nas zależną niewygodę, komunikujemy, iż dostarczanie pism naszych do domów, postaramy się wznowić w miarę możliwości — w jak najkrótszym czasie.

Pierwsza szkoła uruchomiona

Pierwsza szkoła rozpoczęła już naukę w obłożonej Warszawie.
W Państw. Gimn. Żeńskim im. Hoffmana uruchomiona została nauka w zakresie szkoły powszechnej oraz przedszkole. Nauka odbywa się sprawnie, mimo braku dział.

Redaktor: STANISŁAW Cwierczakiewicz. Wyd. i druk. DOM PRASY S. A. Warszawa, Contr. tel. nr 8-02-40. Filia: Jasna 10. Tel. 4-93-72. PKO nr 20-255. Przekaz rozrach. nr 111. Warszawa

Walka na wszystkich odcinkach — bez wytchnienia

na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza Bój o Warszawę na froncie wschodnim - od strony Pragi

Wódz Naczelny Marszałek Polski Śmigły-Rydz, kierujący bezpośrednio grupą naszych wojsk na południowym wschodzie, nadesłał do dowódcy armii gen. Rómmla następujący rozkaz:
— Należy bronić stolicy, albowiem z jej posiadaniem łączy się honor Narodu.
W ciężkich chwilach, które przeżywa Armia, należy pamiętać, że zwycięży w końcu męstwo i uporczywa walka, połączone z duchem ofensywy.
Walkę tę należy prowadzić na wszystkich odcinkach bez wytchnienia i z wiarą w końcowe zwycięstwo!
Czas pracuje dla nas. Środki wroga topnieją. A więc — działać i nie tracić ducha!

Naczelny Wódz
(—) Edward Śmigły-Rydz

Murami Warszawy wstrząsa huk dział...
Z murów Warszawy — z plakatów rozlepionych na mieście — idą ku nam słowa Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, skierowane do dowódcy armii, broniącej frontu warszawskiego, gen. Rómmla:
„Należy bronić stolicy, albowiem z jej posiadaniem łączy się honor Narodu. Walkę należy podjąć na wszystkich odcinkach — bez wytchnienia i z wiarą w końcowe zwycięstwo... A więc działać i nie tracić ducha”.
Słowa te, do dowódcy frontu warszawskiego zwrócone, są zarazem rozkazem dla nas wszystkich — dla żołnierza, który własną pierś osłania stolicę i dla nas, obywateli stolicy, którzy własnymi rękami wzniesliśmy obronne reduty, umocnienia i przeszkody, aby nie dopuścić w mury naszej stolicy wroga.

Dziś Wódz Naczelny żąda od nas więcej: bronić stolicy z męstwem — w uporczywej walce, połączonej z duchem ofensywy.
Do dzieła nas wzywa i ducha tracić nie każe.
Słowa te wskazują na to, iż nadszedł wreszcie czas ofensywy na wszystkich odcinkach.
I że nie o Warszawę tu tylko chodzi, ale o całą Polskę jak długą i szeroką, daleko wybiegającą odrodzonym duchem polskości po za granicę, w obronie których stanęliśmy wszyscy do walki i trwamy w niej niezachwianie — bez wytchnienia.
— A więc — do dzieła.
*
Na zachodnim odcinku obrony Warszawy, na którym toczyły się boje już od dni kilku, dzień wczorajszy przyniósł tylko drobne walki z nieprzyjacielem na przedpolach pozycji.
Działania na tym odcinku ograniczyły się do:

niczwały się do niepokojeńca nieprzyjaciela, niedopuszczania go na przedpole i takiego opanowania terenu, aby jak najswobodniej się na nim poruszać.
Wszelkie próby przesunięcia się wroga naprzód udaremnił, przy czym na jednym z odcinków zestrzelono samochód ciężarowy nie miecki, który usiłował sforsować teren oraz wzięto — pod ciężkim ogniem nieprzyjacielskim czterech jeńców. Jeńców przeprowadzono do obozu w Warszawie, zdobyte zaś auto, pozostające pod ciężkim ogniem nieprzyjacielskim, na razie zostało na przedpolu i ściągnięte zostanie dziś w podobny sposób, w jaki ściągnięto pancernki, zdobyte onegdaj. Ponadto dokonano wczoraj śmiałego wypadu, z którego również wrócono ze zdobyczą.

Cieplejsze walki toczyły się wczoraj na froncie wschodnim — od

strony Pragi. Praga, zniszczona przez wroga przez bombardowanie, z tym większą zacieklnością wspomagała broniących jej żołnierzy. Sypano okopy, budowano zapory, opiekowano się troskliwie obrońcą. Ludność Pragi przeżywała wczoraj taki sam dzień, jak Warszawa przed tygodniem. Ożywia ją wiara w zwycięstwo, w moc żołnierza i bohaterska postawa ludności. Praga broni się i bronić się będzie podobnie, jak Warszawa. I nie ma mowy, by jakiś czolg nieprzyjacielski mógł wdrzeć się w jej mury — poza ten pierścień, jaki stanowią męzne piersi żołnierza i umocnienia, zbudowane rekami prażan.

Odcinek praski w czasie najgroźniejszych walk odwiedził prezydent stolicy komisarz cywilny przy Dowódcy Obrony p. Stefan Starzyński w towarzystwie płk Li-

Stwierdzili oni znakomity duch wśród żołnierzy, wysuniętych na pierwszą linię. Sami nawet znaleźli się poza tą pierwszą linią i ściągnęli na siebie uwagę artylerii nieprzyjacielskiej: jeden z kierowanych do nich granatów padł o jakieś 150 metrów od ich auta.
Ludności praskiej na wieść o zagrożeniu pospieszyło z pomocą wiele osób z Warszawy. Szybko zorganizowano punkty sanitarne, dożywianie żołnierzy, a nawet pomoc przy obsłudze karabinów maszynowych. Odnajdując się przy tym na szosie Radzywińskiej — wedle świadectwa płk Lińskiego — dwie młode panienki, przybyły z ul. Hożej.

Na innych frontach sytuacja w dniu wczorajszym kształtowała się w dalszym ciągu pomyślnie dla oręża polskiego.
Wbrew przechwałkom niemieckim korespondenci wojenni za-

graniczni stwierdzają, iż Warszawa nie jest bynajmniej okrażona przez oddziały niemieckie, świadczy o tym przenikanie dużych grupowań polskich i połączenie się ich w okolicach Kutna i Łodzi.

Według dzisiejszego doniesienia z Londynu, wbrew zapewnieniom niemieckiego sztabu o zdobyciu Białegostoku, na froncie Białystok — Brześć niemieckie oddziały spotkały się ze zdecydowanym oporem polskiej armii.
Na linii Łowicz — Skierniewice rozwinęła się gwałtowny bój. Niemcy ponieśli dotkliwe straty.

Relacje francuskie stwierdzają, iż manewr niemiecki, mający na celu uniemożliwienie armii polskiej przegrupowywania się, skończył się fiaskiem. Nie udało się im również uniemożliwić wojsku polskiemu obrony w liniach przystych. Nie potrafili również Niemcy nigdzie osłabić ducha polskiego żołnierza.

Nie udało się Niemcom wreszcie manewr na południowo-wschodnich ziemiach Polski, mający na celu przerwanie komunikacji między Polską a Rumunią i zaszachowanie Polski z tamtej strony.

„L'Echo de Paris” stwierdza, iż armia polska jest niepokonana i nieprzewycięzona, że ożywia ją zna komity duch i wiara w zwycięstwo.

Te naszą wiarę, tę pewność zwycięstwa — nigdy niezachwiana — umacniają jeszcze bardziej ostatni nakaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, skierowany do obrony stolicy:

„Działaj i nie tracić ducha”, bo czas pracuje dla nas, środki wroga topnieją...”

nie tylko wytrwamy w Warszawie ale odwrócimy tu kartę historii oświadczył dziś komisarz cywilny p. Stefan Starzyński

W ostatnim przemówieniu radiowym p. prezydent miasta mjr. Starzyński oświadczył w związku z serdeczną depeszą wilińską:
— Nie tylko odeprzemy wroga, wytrwamy w pracy na swych stanowiskach, ale tu, w Warszawie, odwrócimy kartę wojny obecnej. Stąd, z Warszawy zacznie się ofensywa zwycięska, stąd pomaszczą nasze oddziały, by pójść na Berlin i do Prus Wschodnich.

Wierzę głęboko, że przeżyjemy chwilę przełomową, chwilę, w której postawa ludu Warszawy zadecyduje o naszym przyszłym wielkim zwycięstwie. Ale nie poprzestaniemy na wyparcie wroga do Rzeszy, lecz będziemy do ostatniego tchu walczyć, aż pomścimy krew ofiar.

Wierzę głęboko, że przeżyjemy chwilę przełomową, chwilę, w której postawa ludu Warszawy zadecyduje o naszym przyszłym wielkim zwycięstwie. Ale nie poprzestaniemy na wyparcie wroga do Rzeszy, lecz będziemy do ostatniego tchu walczyć, aż pomścimy krew ofiar.

Wdzięczny jestem głęboko p. ambasadorowi amerykańskiemu, p. Biddle, który wysłał protest, że barbarzyństwo Hitlera, który rzucił się w sposób niegodny, złodziejski, bandycki w tę walkę. Był to bandytyzm! Będziemy walczyć tak jak się walczy z bandytyzmem aż zniszczymy Niemcy raz na zawsze!

Ostatnie ostrzeżenie pod adresem Hitlera Niemcy będą spustoszone jeśli nie zaniechają bombardowania ludności

PAT donosi:
Rząd angielski wystosował pod adresem kanclerza Hitlera jeszcze jedno — ostateczne wezwanie do zaniechania napadów i bombardowania ludności cywilnej w Polsce.
„Rząd angielski ostrzega, iż jeśli Niemcy nie zmienią dotychczasowych barbarzyńskich metod walki, wojska brytyjskie i francuskie zmuszone będą sto-

sować te same metody i szerzyć spustoszenie w całym Niemczech. Wojna zamieniliby się wówczas w straszliwą masakrę ludności cywilnej po obu stronach frontu”.
Londyński „Times” wezwanie to zamieszcza na naczelnym miejscu.
PARYŻ, 16.9. — Prasa francuska z oburzeniem donosi o bombardowaniu miast polskich i burzeniu domów bezbronnej ludności. Radio paryskie donosiło dziś o bombardowaniu Krzemieńca, w którym przeżywa większość akredytowanej przy rządzie polskim dyplomacji zagranicznej. Prasa oblicza, iż ofiarą bomb burzących i zapalających padło dotąd w miastach i na wsiach polskich 26.000 osób spośród ludności cywilnej, a 60.000 jest rannych.
RZYM, 16.9. — Prasa włoska przekonała się, że Niemcy kłamią i dziś bez ogródek stwierdza, że Niemcy bombardują nie tylko miasta otwarte ale i sanatoria, szpitale, pociągi sanitarne itp.

Młodzież brytyjska do młodzieży polskiej

LONDYN, 16.9. — Młodzież brytyjska wydała odczyt do młodzieży polskiej w której zapewnia młodzież polską o swej sympatii i chęci walczenia ramię przy ramieniu w imię ideałów wolności.

Linia Zygfryda pęka w kleszczach ofensywy francuskiej Na południu i północy — wspaniałe sukcesy Francuzów

PARYŻ, 16.9. — Pochód francuski włączył Niemiec na już obecnie dwa punkty wypadowe: z jednej strony za granicę Saary, z drugiej zaś — na przedwiolemy krańcu linii Zygfryda o pogranicza Luksemburga.
Wojska francuskie rozpoczęły tu niespodziewanie silne kontrataki. Przełomili pierwsze fortyfikacje i niepowstrzymanie pra naprzód. W ciężkich walkach po obu stronach używane są czolgi i lotnictwo.
Wojska francuskie posunęły się tak daleko włączył Niemiec iż okrajając Luksemburg dotarły do granicy belgijskiej.

Na odcinku Saary walki wczorajsze dały sojusznikom poważne sukcesy. Los miasta Saarbrücken jest już właściwie przesadzony, wojska francuskie otoczyły je z trzech stron.
Na 250 km linii Zygfryda już 140 km jest w ogniu walk. W wielu miejscach fortyfikacje są przerwane przez wojska sojuszników, gdzieś indziej zniszczono niemieckie gniazda artyleryjskie.
Niemcy stawiają silny opór, jednak wobec zaangażowania następuje pod względem technicznym wyposażonych dywizji na froncie polskim, ustępują bardzo wojskom sprzymlerzonym i muszą ustawnie cofać się.

Gdzieś indziej odwrót ten przybiera cechy naciężnej ucieczki.
Ostatnie natarcie Francuzów i zajęcie dwóch wiosk na pograniczu niemieckim na linii Zygfryda odbyło się w tak szybkim tempie, że Niemcy nie zdążyli zniszczyć dróg i mostów. Pierwsze linie francuskie ostrzelwane są nieustannie ogniem artyleryjskim. Artylerie wspomaga ją eskadry powietrzne.
Pierwszy to raz, jak twierdzi Havas, linia frontu jest przedmiotem ataków powietrznych.
Wojska francuskie pod osłoną artylerii posuwają się na terenie wysuniętych pozycji linii Zygfryda. Wzięto wielką ilość jeńców.
Pierwsza, betonowa - ziemna linia fortyfikacji niemieckich jest całkowicie opanowana.

Japonia godzi się z Sowietami Zawieszenie broni na pograniczu Mongolii

LONDYN, 16.9 (BBC). — Japonia zawarła z Sowietami zawieszenie broni. W ten sposób kończy się wojna na pograniczu mongolskim, która zresztą nigdy nie była formalnie wytoczona.
Ambasador japoński w Moskwie Togo podpisał historyczny dokument w obecności Molotowa.
Na mocy zawieszenia broni wszelkie działania wojenne miały zakończyć się wczoraj o północy, wojska zaś miały pozostać na liniach, na których znajdowały się wczoraj po południu.
W angielskich kołach politycznych przypuszczają, że owa umowa może doprowadzić do paktu o nieagresji między Japonią i Sowietami.

Pod Saarbrücken toczy się ciężka walka artyleryjska. Lotnictwo francuskie zbombardowało pozycje ciężkiej artylerii niemieckiej, ułożone na wschodniej krawędzi terytorium Saary. Komunikat dowództwa francuskiego stwierdza: „Posuwamy się powoli naprzód, biorąc jeńców”. Nie tylko jednak jeńców. Wojska francuskie zdobyły wiele sprzętu wojennego.

Autobusy kursują z pl. Teatralnego na pl. Zbawiciela

Dziś przywrócono komunikację autobusową między pl. Teatralnym a pl. Zbawiciela.
Woz kursować będą: Wierzbowa, placem Marszałka Piłsudskiego, Królewska i Marszałkowska.
Autobusy zjeżdżać będą do reżim o g. 18-e

Kowno ewakuuje kobiety i dzieci

LONDYN, 16.9. — Według doniesienia radiostacji BBC, władze litewskie zarządziły ewakuację 60.000 mieszkańców Kowna, przeważnie kobiet i dzieci, tłumacząc to zarządzeniem względami bezpieczeństwa publicznego (?).

Konsulowie polscy przybyli do Kopenhagi

KOPENHAGA, 16.9. — Do Kopenhagi przybyli konsulowie i urzędnicy konsulatów polskich z Hamburga, Frankfurtu n/O, Wrocławia i Opola.

Bestialstwo Strzelają do lotników skaczących ze spadochronami

PARYŻ, 16.9. — „Paris Mondial”. W opisie bombardowania Krzemieńca i Lublina, korespondent Havasa stwierdził, iż Niemcy strzelają nawet do polskich lotników, skaczących ze spadochronami.
Bomby rzucone na targ w Krzemieńcu spowodowały masakrę ko-

Coś się psuje między Niemcami a Włochami

PARYŻ, 16.9. — Paris Mondial donosi:
Hitler, jak sądzić należy, czyni nacisk na Mussoliniego, aby dotrzymał warunków sojuszu z Niemcami i wystąpił czynnie.
W związku z tym do Rzymu wyjechał ambasador włoski Attolico.
Pewne światło na psujące się stosunki między Włochami a Niemcami rzuca dziennik „West-Deutscher Beobachter” który wystąpił z ostrą krytyką polityki rządu włoskiego — twierdzi, iż sprzeczna jest z interesami kraju.
Pewne domysły rodzi również fakt, że premier francuski przyjął wczoraj na długim posłuchaniu ambasadora włoskiego.
RZYM, 16.9. — Ambasador angielski w Rzymie odbył konferencję z włoskim min. spr. zagr. hr. Ciano na tematy gospodarcze.

Legion austriacki przeciw Niemcom we Francji

LION, 16.9 (Paris-Lyon) — Były wódz Heimwehry austriackiej, ks. Stahremberg zamierza tworzyć we Francji legion austriacki. Wiedzą uchodźców austriackich już się zanosiło do ochotniczego oddziału. W związku z tą akcją w Wiedniu irredentyści rozpoczęli ożywioną działalność, co oczywiście spowoduje zwiększenie się terronu policji tajnej, wszędzie weszczą spisek,



Taka jest „polska wojna”

Operując wspomnieniami i porównaniami z dawnych wojen, a głównie z ostatniej wojny światowej, wszyscyśmy przypuszczali, że front bojowy będzie się posuwał szeroką ławą, powoli i metodycznie. Dlatego też zaskoczyły i oszłomotały nas zupełnie wieści jak pioruny: Częstochowa, Katowice, Bydgoszcz, Mława — zajęte, już padł Kraków. Gruzdzi, Ciechanów; już są pod Jasielcem, pchają się na Łódź; na przedmieściach Warszawy walki. A teraz znów: zagrożone Siedlce, podchodzą pod Lublin, Lwów na linii bojowej, Białystok walczą. Wszędzie, cała prawie Polska zalana. Co to jest, jak przedko?

Otoż trzeba porzucić nasze wyobrażenia o prowadzeniu wojny i sięgnąć bardzo daleko w historię — do metody zagony tatarskich, docierających ze stepów ukraińskich po Zamość, Lublin, Sandomierz.

To samo dzieje się dzisiaj. Tylko zamiast raidów kawaleryjskich mamy raidy pancerne, idące szosami, wąską linią, błyskawicznie. Tępną Polskę z zachodu na wschód!

Podziękowanie Warszawy dla Wilna

Na ręce Komisarza Cywilnego, prezydenta mjr. Starzyńskiego, nadeszła depesza rady miejskiej w Wilnie, wyostawiona do rady miejskiej w Warszawie i ludności stolicy, z wyrazami hołdu za jej zdecydowaną postawę i życzeniami zwycięstwa.

P. prezydent Starzyński — przemawiając wczoraj przez radio — złożył Wilnu w imieniu ludności podziękowanie i zapewnienie, że Warszawa będzie walczyła i zwycięży.

Krew 60000 niewinnych ofiar spadnie na lotników niemieckich Protest dyplomatów akredytowanych przy Rządzie Polskim

Korpus dyplomatyczny państw neutralnych złożył protest przed swymi rządami przeciw barbarzyńskiemu wymordowaniu ludności cywilnej w Polsce przez lotników niemieckich.

Z dotychczasowego obliczenia Rządu Polskiego, zakomunikowanego z Krzemienia przez radio paryskie, ofiary nalotów na miasta i wsie polskie wynoszą 20.000 zabitych i 40.000 rannych.

Najbardziej ucierpiał południowo-wschodni kraj, gdzie nawet większe miasta zamieniły się w ruiny. Po ostatnim nalocie na Krzemieniec, korpus oglądał miejsce zniszczenia, stwierdzając że Niemcy obrzucili bombami i strzelali z karabinów maszynowych do cywilnej ludności.

Rady praktyczne na chwilę bieżącą

- 1) Nie wysyłać dzieci bez koniecznej potrzeby na ulice. Każde dziecko do lat 7 winno mieć na szyi tabliczkę z nazwiskiem i adresem, dokąd należy je odrowadzić.
- 2) Wychodząc z domu, niech matka zostawi dokładnie wskazówki, jak ma ją s'e domowników zachować w razie alarmu, nalotu lub nawet bomby zapalającej.
- 3) W każdym domu powinny być umieszczone na widocznym miejscu adres komendanta OPL, opiekuna społecznego, najbliższego lekarza i apteki.
- 4) Każde r do domowników, nie wylazając dzieci, powinien mieć przydzieloną sobie robotę.

Nie zawiedzie się Warszawa na swoich obrońcach

— Ci, którzy zaciągnęli s'e ostatnio do Ochotniczego Batalionu Obrońców

Jest mąka! Będzie pieczywo!

Mąka jest. Przydzielali mąki dla 6-karzy, cukierników itd. będą dokonane za pośrednictwem cechów, do których należy się zwracać.

W najbliższym czasie gospodarka mączna będzie zorganizowana, choć na razie jeszcze trzeba s'e liczyć z pewnymi trudnościami, spowodowanymi brakiem środków transportowych w Warszawie.

Zupa i jedno danie w restauracjach warszawskich

Menu warszawskich restauracji będzie się składało od dzisiaj tylko z zupy i jednego dania.

Wydawanie jakichkolwiek innych potraw będzie zakazane.

Pewne ograniczenia w odżywianiu się należy również wprowadzić i w domach prywatnych.

Aczkolwiek zapasy żywności w Warszawie są dostateczne, jednak oszczędność jest nakazem chwili, gdyż mogą zaistnieć trudności w dostawach nowych transportów.

z północy na południe żelaznymi nożycami czołgów i pancerek. Ale między tymi cieciami pozostają wielkie połacie kraju z nienaruszonymi siłami wojsk polskich, zdolnych do boju.

I teraz zaczyna się rozgrywka: kto się ostoi. Czy zwarte, głębokie zastępy, jakby wyspy ruchome wojsk polskich, czy też wyciągnięte, cienkie macki lotni niemieckiego.

Zważmy na chłodno szanse: My jesteśmy we własnym kraju, wśród ludności nie tylko życzliwej, ale czynnie pomocnej. Oni na terenie obcym i wrogim; po oderwaniu od baz operacyjnych — zdani są na własne siły. A siły te maleją; znakad żywności, benzyny, amunicji. Gdy wystrzelają to, co mają, można będzie brać ich gołymi rękami.

Niemcy zastosowali taktykę ryzykowną; sądzili, że w kilka dni zjedzą i zdemoralizują Polskę. Zawiedli się; duch oporu rośnie. Każdy dzień wzmacnia naszą organizację, a ich osłabia i pozbawia materialnych warunków walki.

A jakież są warunki moralne? Pro wadzimy wojnę ruchoma, gdzie mniej znaczy plan i komenda, a więcej inicjatywa i rzutkość. Pod tym względem górujemy nad Niemcami. Oni bez rozkazu z góry traca się, nie wiedząc, co robić; my nabieramy energii twórczej wtedy, gdy możemy działać indywidualnie, bez nakazów i zakazów.

W tej walce chaotycznej i prymitywnej, bez połączeń, bez baz oporu, bez ogólnego kierownictwa, Polska ma przewagę naturalną nad Niemcem.

Do czegoż mamy teraz dążyć? Do zlikwidowania tych kolumn opancerzonych, które się wyrwały naprzód i są wszędzie: pod Warszawą, pod Lublinem, pod Lwowem, pod Białym stożkiem. Otoczone, pozbawione paliwa — staną się trupami. Już nie po

Żołnierz polski nie boi się śmierci

Żołnierz polski na każdym kroku daje dowody niesłychanego bohaterstwa, zdumiewającego cały świat.

Oprócz odwagi i poświęcenia cecha je naszego żołnierza wysoki poziom moralny. O tych bohaterach żołnierzach, których są setki i tysiące, mówił wczoraj przez radio kpt dypl. Poleski.

Dziecko wychowane na żołnierza

Jest późna noc. Pali się w północnej dzielnicy miasta. Samochodem jedzie oficer - lotnik z podchorążym. Spotykają na drodze, przy chodniku, kobietę w bólu porodowym. Czasu mają bardzo mało, jest późna noc. Zarzucają samochód i zabierają ze sobą chorą. Długi czas szukają po całej Warszawie jakiegoś szpitala. Kobieta jęczy. Chwyta rękę oficera i tuli do niej głowę: — Jacyście wy dobrzy panowie — szepce.

Wzywania

Transportowcy

Zrzeczenie wszystkich przedsiębiorstw transportowych wzywa swych członków do wznowienia swych czynności. Informacje otrzymać można w lokalu Zrzeszenia, Chmielna 20, tel. 250-60

Technicy

Grupa techniczna, Al. Ujazdowskie 51, wzywa pracowników wydziału kablowego, przebywających w Warszawie, monterów, elektrotechników itd., do zgłoszenia się do pracy.

Lekarze

Dr. Orzechowski, szef sanitarny przy komisariacie cywilnym prost lekarzy i chirurgów, znajdujących się w Warszawie, aby zgłosili się do pracy w szpitalu Sw. Ducha, Elektoralna 12

Sanitariusze i lekarze

Przebiegają s'e dalsi kandydaci do terenowej służby ratowniczo - sanitarnej, oraz lekarze do punktów ratowniczo - sanitarnych do czołgów sanitarnych OPL. Potrzebne są nosze i materiały opatrunkowe.

Wodociągowcy

Zgłoszenia przyjmują szefowie dzielnic Służby Ratowniczo - Sanitarnej Nr 2, tel. — Północ 11-93-13, Praga 10-23-70, Południe 554-33.

Hańba! Niemcy palą i burzą instytucje opieki nad dziećmi i starcami

Bomby niemieckie zburzyły i spaliły szereg instytucji opiekuńczych.

Ofiarą barbarzyństwa Niemców padły:

- 2 domy noclegowe męski i żeński, schronisko inwalidów,
- dom podrutków,
- zakład opieki nad sierotami, zakład dla starców i inwalidów, niezdolnych do pracy.

Tulaczka starców i dzieci, śmierć wielu, wielu niewinnych ofiar woła o pomstę do nieba!

Wig.

Pogrzeb bohatera ocholnika Baonu Obrońców Warszawy

Bardzo uroczysto odbył się wczoraj rano pogrzeb pierwszego poległego żołnierza utworzonego przed paru dniami Baonu Obrońców Warszawy — kaprala rez. Feliksa Drażyńskiego, który — jak donosiliśmy — zginął na posterunku podczas gaszenia powstałego od bomby pożaru.

W pogrzebie, który odbył się przy asyście oddziału wojska, wziął udział prezydent miasta, komisarz cywilny Obrony Warszawy mjr. St. Starzyński i przed sformowaniem się konduktu pogrzebowego w punkcie zbor-

Do walki z wrogiem



Barykada.

Żołnierz polski nie boi się śmierci

Dobijała się od bramy do bramy. Wszystkie pozamykane. Wreszcie znalazł szpital i umieszkał chorą. Na pożegnanie chorą unosi się, caluje ich w czoło i mówi: — Dziecko, które urodzi się, wychowam na żołnierza, który pomści nasze krzywdy.

Kapral - bohater

A teraz obrazek z frontu.

Kapral Koral jest dowódcą placówki koło Miedzychowa. Ma 6-ciu żołnierzy koło siebie. Dostał rozkaz rozpoznania Niemców i pod naporem wycofał się.

W pewnej chwili z pobliskiej wioski ukazuje się kilkunastu Niemców. Zaczynają strzelać. Sekcja Korala milczy. Dopiero, gdy Niemcy podeszli bliżej, kapral dał rozkaz — pal. Gruchnęła salwa. 4-ch wrogów pada na ziemię, reszta się coła.

Po godzinie ukazuje się, od strony wioski, duża niemiecka tyraliera. Jest ich około 100. Po bokach zajeżdżają 2 sekcje kawalerii. Korala spojrzal po swoich chłopcach. Oczy ich wisza nieruchomo na muszketach celownika, czekając rozkazu — strzelać. Wreszcie, gdy Niemcy zbliżyli się — sokcja Korala wali salwę po salwie. Wrogowie padają gęsto, ale jest ich ciągle dużo, bardzo dużo. Okrzyki Korala ze wszystkich stron, ale jego ludzie nie przejmują się tym. Repetują i strzelają bez

Hańba! Niemcy palą i burzą instytucje opieki nad dziećmi i starcami

Bomby niemieckie zburzyły i spaliły szereg instytucji opiekuńczych.

Ofiarą barbarzyństwa Niemców padły:

- 2 domy noclegowe męski i żeński, schronisko inwalidów,
- dom podrutków,
- zakład opieki nad sierotami, zakład dla starców i inwalidów, niezdolnych do pracy.

Tulaczka starców i dzieci, śmierć wielu, wielu niewinnych ofiar woła o pomstę do nieba!

Wig.

Pogrzeb bohatera ocholnika Baonu Obrońców Warszawy

Bardzo uroczysto odbył się wczoraj rano pogrzeb pierwszego poległego żołnierza utworzonego przed paru dniami Baonu Obrońców Warszawy — kaprala rez. Feliksa Drażyńskiego, który — jak donosiliśmy — zginął na posterunku podczas gaszenia powstałego od bomby pożaru.

W pogrzebie, który odbył się przy asyście oddziału wojska, wziął udział prezydent miasta, komisarz cywilny Obrony Warszawy mjr. St. Starzyński i przed sformowaniem się konduktu pogrzebowego w punkcie zbor-

Do walki z wrogiem



Barykada.

Żołnierz polski nie boi się śmierci

Dobijała się od bramy do bramy. Wszystkie pozamykane. Wreszcie znalazł szpital i umieszkał chorą. Na pożegnanie chorą unosi się, caluje ich w czoło i mówi: — Dziecko, które urodzi się, wychowam na żołnierza, który pomści nasze krzywdy.

Kapral - bohater

A teraz obrazek z frontu.

Kapral Koral jest dowódcą placówki koło Miedzychowa. Ma 6-ciu żołnierzy koło siebie. Dostał rozkaz rozpoznania Niemców i pod naporem wycofał się.

W pewnej chwili z pobliskiej wioski ukazuje się kilkunastu Niemców. Zaczynają strzelać. Sekcja Korala milczy. Dopiero, gdy Niemcy podeszli bliżej, kapral dał rozkaz — pal. Gruchnęła salwa. 4-ch wrogów pada na ziemię, reszta się coła.

Po godzinie ukazuje się, od strony wioski, duża niemiecka tyraliera. Jest ich około 100. Po bokach zajeżdżają 2 sekcje kawalerii. Korala spojrzal po swoich chłopcach. Oczy ich wisza nieruchomo na muszketach celownika, czekając rozkazu — strzelać. Wreszcie, gdy Niemcy zbliżyli się — sokcja Korala wali salwę po salwie. Wrogowie padają gęsto, ale jest ich ciągle dużo, bardzo dużo. Okrzyki Korala ze wszystkich stron, ale jego ludzie nie przejmują się tym. Repetują i strzelają bez

Dziwaczna rozmowa Niemca z „jeńcem angielskim”

Radio niemieckie w powodzi kłamstw, jakimi zalewa świat, wpadło na nowy pomysł, również niezrezy, jak dotychczasowe. Otoż stacje niemieckie podają od czasu do czasu rozmowy przy mikrofonie z jeńcami angielskimi w niewoli niemieckiej.

Ostatnio radiostacja Zeesen nadawała taką rozmowę z lotnikiem angielskim. Lotnik ów przyznał przy mikrofonie, że jest znakomicie traktowany, że powoli przyzwyczaja się do... niemieckich potraw, że jedzenia ma pod dostatkiem i że brak mu tylko... puddingu (ciasta) do którego przywykł w swej ojczyźnie.

Z tej rozmowy kłamstwo wylaziło wszystkimi porami.

„Lotnik angielski” przemawiał przy mikrofonie dziwnie niemieckim akcentem. Poza tym na pytanie, skąd po-

chodził odpowiedział, że z Tipperary. Dziwnym trafem pojmany Anglik pochodzi właśnie z miejscowości, wstawianej przez wojenną pisownię angielską „It is a long way to Tipperary”.

„Anglik” na każde pytanie odpowiadał bezbrakim śmiechem, akcentując, że jest mu tak doskonale w niewoli niemieckiej.

Dziwnie natwne i białymi niemi szyła jest propaganda niemiecka. Zbrodniarze, którzy nie wahają się rzucić bomb w kobiety, dzieci, chorych i rannych, karmią swych jeńców tak, że brak im tylko... puddingu.

Łazikom grozi sąd polowy

Wszystkie żołnierze, przebywający w Warszawie, którzy stracili łączność ze swymi oddziałami, winni natychmiast wracać do oddziałów.

Tym, którzy nie zgłoszą się w ciągu 3 dni, grozi sąd polowy i kara za dezercję.

Hymny sojusznicze w płonącej wiosce polskiej

Radio londyńskie wczoraj nadało przemówienie kpt. Podolskiego na temat walk toczonej się w Polsce.

— Co słysząc w Polsce — pytają mnie tutaj przynajmniej pięć razy dziennie — mówił kpt. Podolski. — Wojna trwa wprawdzie tylko 15 dni, ale obfitowała w tak wiele zdarzeń i niezwykłych przypadków, że trudno ogarnąć daleko jej krótkiej wojny w jednym odczycie.

Nakreślwszy jasny obraz działań wojennych w Polsce opowiedział kpt. Podolski, jak podczas fantastycznej rozprawki gościami zwałonymi tłumem uchodźców, natrafił w spalonej wsi na małą cudem ocalałą kar-

Wyrok śmierci za zastrzelenie żołnierza pod Miłosną

Sąd doraźny skazał na śmierć Władysława Kobza, kolonistę niemieckiego spod Otwocka, ewangelika.

Koba w dniu 13 bm. w okolicy Miłosnej zastrzelił z pistoletu żołnierza polskiego oraz jedną osobę cywilną.

Wyrok wykonano wczoraj o g. 17 m. 30.

Składajcie dary dla żołnierzy

Straż Obywatelska Związku Legionistów prosi o dostarczenie bielizny, garderoby, obuwi, ciepłej odzieży, prześcieradeł na szarpie dla żołnierzy na froncie.

Służba OPL — na posterunkach

Szef służby sanitarno - ratunkowej OPL wzywa wszystkie osoby, które zgłosiły się do OPL, aby natychmiast rozpoczęły swą pracę. Wszystkie sekcje terenowe, lekarze, sanitariusze winni stać na swych posterunkach.

Potrzebne są nosze i materiały opatrunkowe. Zgłoszenia należy kierować do szefów dzielnic służby ratowniczo-sanitarnej działająca północ — tel. 11-93-13; dzielnica Praga — tel. nr. 10-23-70, dzielnica południowa — tel. 5-54-33.

Lekarze cywilni rejestrujcie się

Dowództwo Obrony Warszawy zarządziło zarejestrowanie się w dn. 16 i 17 września wszystkich lekarzy cywilnych znajdujących się na terenie Warszawy w biurze Wydziału Zdrowia przy ul. Złotej nr 74 w godzinach od 8-jej do 15-jej.

Coraz więcej szpitali i punktów opatrunkowych

Ilość punktów opatrunkowych w Warszawie wzrasta z każdym dnem. Wiele z tych punktów, niejednokrotnie całe szpitaliki na kilkanaście lub więcej łóżek, powstałe z inicjatywy prywatnej.

Wszystkie nowe placówki sanitarne należy niezwłocznie zgłaszać w Komisariacie Cywilnym (Ratusz) oraz u dr. Bilewicza, ul. Kredytowa 9 telefon 2-35-29

Dary w naturze dla uchodźców

Stoletny Komitet Samopomocy Społecznej (Plac Dąbrowskiego 1, o.raz Jasna 19 w lokalu Tow. Ubezpieczeń „Polonia”, tel. 549-50) zorganizował Dział Zbiórki odzieży, koców, bielizny, obuwi, mydła, naczyń do przyrządzania strawy, szklanek etc.

Sekcja zbiorczy odzieży posiada wózek dla odbioru rzeczy od ofiarodawców, nie mogących osobiście dostarczyć przedmiotów.

Dary są segregowane w magazynie i przygotowywane do przesyłki do poszczególnych punktów uchodźczych w miarę zapotrzebowania komendantów tych ośrodków.

Pomoc dla nauczycielstwa

Przy warszawskim kole Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych powstał punkt opieki nad ewakuowanymi nauczycielami i ich rodzinami. Nauczycielstwo warszawskie wzywane jest do składania ofiar dla uchodźców pod adresem Al. Ujazdowskiej 20 m. 8, tel. 922-70 i 876-85.

Ześrodkować działalność społeczną

Na terenie Warszawy powstają stale nowe punkty opatrunkowe i odczyt, ratowniczo-sanitarne i inne, które organizuje inicjatywa prywatna. Inicjatywa ta jednak musi być ujęta w ramy planowego działania.

Dlatego też PCK wzywa wszystkich inicjatorów i kierowników poszczególnych komórek do oddania się do dyspozycji PCK, czy najbliższych szpitali, lub o zawiadomienie szefostwa PCK (Kredytowa 9) o swej pracy i o możliwościach jej rozszerzenia.

Usprawni to znakomicie pomoc dla uchodźców i żołnierzy i umożliwi ześrodkowanie całej działalności społecznej.

Nie wyrzucać starych baterii

Posiadacze lampek elektrycznych nie powinni wyrzucać starych baterii, gdyż ich części składowe przydadzą się do fabrykowania nowych. Zużyte baterie należy oddawać w najbliższych sklepach, sprzedających baterie, przy okazji zakupu nowych.

Izba Przem.-Handlowa wzywa wszystkich sprzedawców baterii elektrycznych aby żądali przy sprzedaży nowych baterii oddania starych. Zostaną oni ubezpieczeni zawiadomieni komu należy oddawać zużyte baterie do dyspozycji producentów.

Ośrodki zdrowia czynne

Wydział Opieki i Zdrowia zawiadamia, że czynne są następujące Ośrodki Zdrowia i Opieki, do których winni się zwracać mieszkańcy Warszawy:

Mokotów (kom. P. XVI, XX i XXI) ul. Puławska 9, Ochota (kom. XI i XXII) Śniadeckich 5, Śródmieście (kom. VI i VIII) ul. Szecha 12, Wola (kom. III, VII, XIX i XXII) ul. Okopowa 1, Dzielnica półn. (kom. II, IV i V) ul. Spokoina 15, Żoliborz (kom. XXV) Spokoina 15, Śródmieście (kom. IX i XIII) ul. Czerniakowska 168, Stare Miasto (kom. I, X i XII) ul. Nowy Świat 59.

Ośrodki Zdrowia i Opieki na Pradze również rozpoczęły już swoją działalność.

Wezwania

Dyrektor Monopolu Tytoniowego zwraca się do tych wszystkich pracowników którzy dotychczas nie zgłosili się jeszcze do pracy by uczynili to niezwłocznie.

Poszukiwani

Józefa Pawła Brzezińskiego poszukują — wiadomość Senatora 10 (skrzynka 114).

Bogusława Stepińskiego z Łodzi poszukuje Ewa Kwiczińska, ul. Żurawia 29, m. 1, tel. 80809.

Zubiono kołczyk z brylantem pomiedzy pl. Zbawiciela a Nowogrodzka. Zwrócić za nagrodą 6-go Stycznia 7-22, tel. 8-86-80.

Zubiono książeczke wojskowa wydana przez PKU, Ciechanów i dozwolona osobisty Tadeusza Szczęsnego, Belwederska 44.